

Odlewnia Czcionek Samuela Orgelbranda Synów¹

Działalność odlewni czcionek Orgelbrandów w Warszawie jest tylko jednym, acz bardzo ważnym obszarem funkcjonowania firmy założonej przez Samuela Orgelbranda, absolwenta znanej Warszawskiej Szkoły Rabinów, wydawcę, księgarza i drukarza, opiekuna pisarzy. Kolejne pokolenia zachowują pamięć o tym niezwykłym XIX-wiecznym przedsiębiorcy, bowiem dzięki jego pasji, patriotyzmowi i uporowi Polacy otrzymali pierwszą encyklopedię powszechną, symbol nowoczesnego społeczeństwa w czasach, kiedy Polski nie było na mapie świata.

Drukowanie nakładem własnym liczącej dwadzieścia osiem tomów *Encyklopedii Powszechnej* (1859–1868) rozpoczął Samuel Orgelbrand w 1859 roku, niemal jednocześnie z dwudziestotomowym *Talmudem Babilońskim* (1860–1864) w języku hebrajskim. Redagowanie i samodzielne drukowanie dwóch wielkich wydawnictw wielotomowych pociągało za sobą nie tylko konieczność rozwiązywania problemów edytorskich i organizacyjnych w pracach autorsko-redakcyjnych. Wielkim wyzwaniem finansowym i technologicznym było przystosowanie drukarni do tych ambitnych zadań. Dodatkowo w przedsiębiorstwie Samuela Orgelbranda drukowano przecież i inne książki, kilka czasopism oraz dużą liczbę wysokonakładowych druków akcydensowych.

Ówczesne techniki sporządzania form drukowych nie odpowiadały powszechnemu w branży drukarskiej, ogólnemu wzrostowi liczby egzemplarzy związanemu z wprowadzaniem coraz doskonalszych pośpiesznych maszyn napędzanych przez fabryczne lokomobile. Oficyny drukarskie szybko traciły rzemieślniczy charakter i stawały się przedsiębiorstwami przemysłowymi². W dużych drukarniach zecernie rozrastały się do monstualnych rozmiarów, aby zapewnić ruch wiecznie głodnych wartkotłoczni. W 1863 roku w przestronnej hali zecerni Samuela Orgelbranda oświetlonej płomieniami gazowymi pracowało stu zecerów. Jedni składali teksty i formowali nowe kolumny, drudzy rozbierali stare po wydrukowaniu. *Nota bene* Orgelbrand próbował zmechanizować rozbiórkę, jednak zastosowane urządzenia okazały się niezbyt użyteczne³.



Samuel
Orgelbrand

[1] Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego przez autora podczas sesji naukowej „Samuel Orgelbrand (1810–1868)” w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, 26 X 2010 r.

[2] S. Lewandowski, *Poligrafia warszawska 1870–1914*. Książka i Wiedza, Warszawa 1982, s. 56 i nast.

[3] S. Cieplowski, *Varsavia typographorum 1578–1978*. Cz. 2: *Wiek XIX*. „Biuletyn Poligraficzny” 1978, nr 3, s. 38–39.

Drukarski świat szykował się do zmian w zecerzkiej technice i w drugiej połowie XIX wieku w różnych krajach trwały intensywne prace nad mechanizacją składania tekstów. Zbudowano już kilka maszyn zecerzskich opartych na różnych pomysłach konstrukcyjnych, ale pod koniec lat pięćdziesiątych, gdy Orgelbrand podejmował nietuzinkowe i pracochłonne przedsięwzięcia wydawnicze, żadna z nowych maszyn nie znalazła jeszcze szerszego uznania i nie miała praktycznego znaczenia. Przełom miał niebawem nadejść. Jednak w tym momencie decyzja przedsiębiorcy mogła być tylko jedna: należy wyprodukować tyle czcionek, aby prace zecerzkie przebiegały bez przeszkód. Czcionki odlewane ze stopu drukarskiego (zwykle w 67% z ołowiu, 28% antymonu i 5% cyny) zużywały się podczas drukowania pod wpływem tłoczenia oraz tarcia o papier. Po zakończeniu druku nakładu oceniano stopień zużycia składu zecerzskiego i albo rozbierano materiał czcionkowy ponownie do kaszt, albo jako złom przekazywano do przetopienia.

Istniała jednak technika znacznie oszczędzająca pracę zecerów i gisierów czcionek, mianowicie sporządzanie drukowych form wtórnych – stereotypów. Stereotypy były jednolitymi odlewami gotowych kolumn tekstu i ilustracji, a matryce odlewnicze do nich powstawały przez odcisnięcie składu zecerzskiego. Pierwsze poważniejsze próby stosowania odlewów stereotypowych sięgają XVIII wieku. Rozwijane były m.in. przez Williama Geda w Edynburgu i Firmina Didota w Paryżu. W 1830 roku w Lyonie i Paryżu Claude Genoux opracował praktyczną technikę kalandrowania (wyłaczania) kartonowych matryc stereotypowych. Metoda ta zdobyła szerokie uznanie w latach pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy zastosowano ją w londyńskim dzienniku „The Times” w czasie wojny krymskiej. Samuel Orgelbrand, który dobrze orientował się w tendencjach rozwojowych drukarstwa, postawił jednak na wydajną gisiernię czcionek i nowoczesną stereotypię.

Dziewiętnastowieczne narzędzia i urządzenia do odlewania i obróbki stereotypowych form drukowych [6]



Stereotypy były jednolitymi odlewami gotowych kolumn tekstu i ilustracji, a matryce odlewnicze do nich powstawały przez odcisnięcie składu zecerzskiego. Pierwsze poważniejsze próby stosowania odlewów stereotypowych sięgają XVIII wieku. Rozwijane były m.in. przez Williama Geda w Edynburgu i Firmina Didota w Paryżu. W 1830 roku w Lyonie i Paryżu Claude Genoux opracował praktyczną technikę kalandrowania (wyłaczania) kartonowych matryc stereotypowych. Metoda ta zdobyła szerokie uznanie w latach pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy zastosowano ją w londyńskim dzienniku „The Times” w czasie wojny krymskiej. Samuel Orgelbrand, który dobrze orientował się w tendencjach rozwojowych drukarstwa, postawił jednak na wydajną gisiernię czcionek i nowoczesną stereotypię.

Przy ulicy Bednarskiej 20 mieścił się niewielki zakład gisierski Lincela (Lincla), który przybył do Warszawy ok. 1830 roku. W 1861 Samuel Orgelbrand kupił jego gisiernię i po modernizacji budynku oraz zainstalowaniu maszyny parowej⁴ przeniósł tam własne zakłady produkcyjne, a wśród nich odlewnię stereotypów.

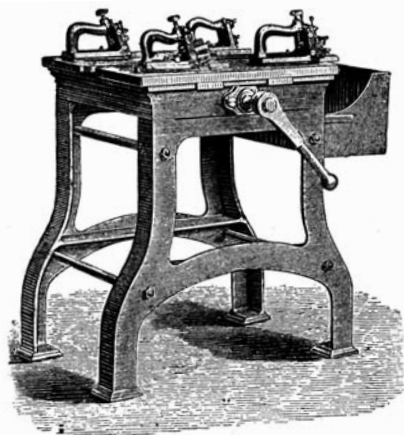
[4] M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. PWN, Warszawa 1987, s. 19.

Urządzenia giserskie zainstalowano w trzech salach na parterze. Dwa lata później były tam już cztery odlewarki produkujące po ok. 15 tys. czcionek dziennie, jedna „maszyna klawiszowa” (z klawiaturą?) do odlewania czcionek dużych stopni i ozdobników, dwie maszyny heblujące czcionki na znormalizowaną wysokość (lipską albo petersburską), szlifierka czcionek i urządzenie do „wyciągania” mosiężnych linii. W tym czasie w odlewni znajdowało się już ok. 10 tys. stempli i matryc odlewniczych. Zecernia w drukarni Orgelbranda dysponowała 436 kompletami pism, z których część pochodziła z różnych giserni⁵.

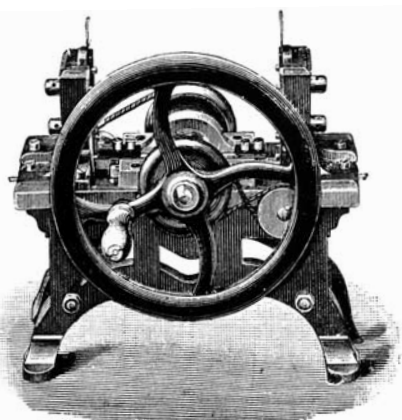
Z czasem fabryka materiału typograficznego była zdolna zaspokoić duże potrzeby własnej drukarni, a jednocześnie sprzedawać czcionki innym drukarniom warszawskim i w Królestwie, a także wileńskim i kijowskim. Samuel Orgelbrand za jakość swoich odlewniczych wyrobów otrzymał kilka wyróżnień, m.in. srebrny medal na wystawie w Moskwie w 1865 roku i brązowy na wystawie w Paryżu w roku 1867.

Po śmierci założyciela drukarnię wraz z odlewnią przejęli synowie Samuela Orgelbranda, Mieczysław i Hipolit. Naczelnym dyrektorem został Mieczysław, a przedsiębiorstwo otrzymało nowy szyld – Zakłady Samuela Orgelbranda Synów. Dyrektor zajął się pieczołowicie odlewnią czcionek i niebawem, według inwentarza z 1869 roku, w giserni było 15 800 oryginalnych i galwanizowanych matryc pism łańskich, hebrajskich, rosyjskich i greckich. Sukcesywnie powiększano zakład, tworząc w odlewni dział galwanoplastyki i wytwórnę zecerskich linii mosiężnych. Powstała też nowoczesna grawernia stempli oraz matryc, co pozwoliło uniezależnić się od importu matryc do tej pory wyłącznie sprowadzanych z zagranicy, głównie z Niemiec.

W 1870 roku, a więc dwa lata po śmierci Samuela Orgelbranda, w zorganizowanej przez niego drukarni pracowało 12 maszyn drukarskich cylindrycznych pośpiesznych albo dociskowych napędzanych parą⁶. Natomiast odlewnia w 1872 roku miała 7 odlewarek i dodatkowo 6 innych maszyn prostych. Zasób typograficzny liczył 18 840 matryc odlewniczych, a roczna produkcja wyniosła 1744 pudy czcionek, w tym 860 na sprzedaż. Tak więc ponad połowę wytwarzanych czcionek – 884 pudy (ok. 14,5 tony) – przeznaczano do składania i drukowania we własnej firmie. W drukarni zużywano więcej czcionek, niż wynosiła cała roczna produkcja innych największych warszaw-



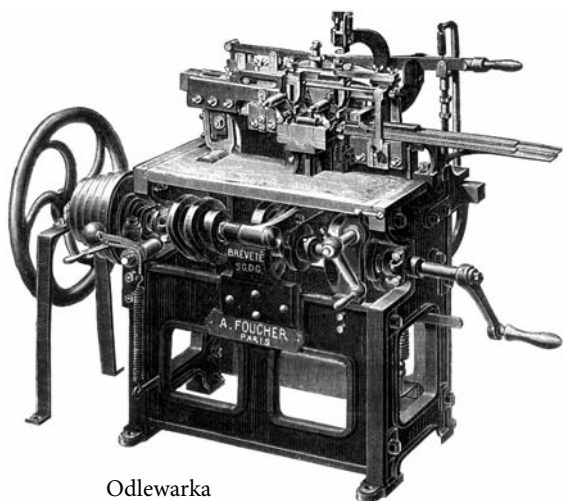
Maszyna do heblowania czcionek



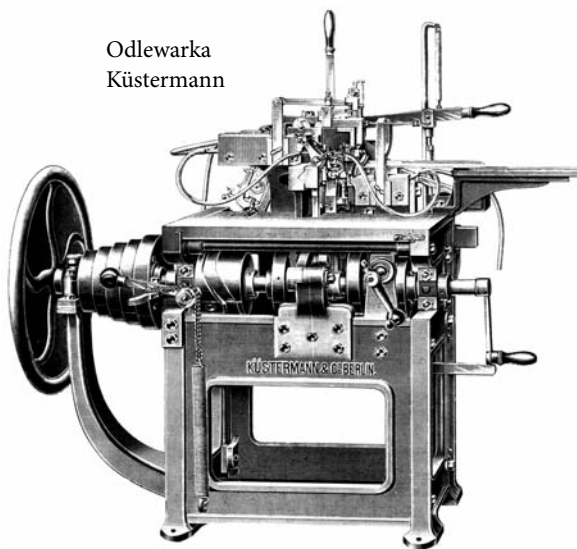
Maszyna „do cięcia spacyj i durchszusu”

[5] J. Rogala, *Odlewnie czcionek w Warszawie (1772–1939)*, „Biuletyn Poligraficzny” 1975, nr 3, s. 42.

[6] S. Lewandowski, *Poligrafia warszawska...*, s. 26.



Odlewarka
systemu braci Fouché



Odlewarka
Küstermann

skich giserni (u Piusa Bauera – 596 pudów, Piotra Sąchockiego – 873, Józefa Ungera – 140, Karola Kowalewskiego – 65 pudów)⁷.

Znaczną część produkowanych czcionek hebrajskich firma sprzedawała w Rosji poprzez założone przez Mieczysława Orgelbranda składy handlowe w Wilnie, Suwałkach, Moskwie oraz Petersburgu.

W 1892 zainstalowano tzw. kompletne maszyny odlewnicze, zakupione w paryskiej firmie Braci Fouché. Kilka lat później, w 1896 roku, powstało prężne Towarzystwo Akcyjne Odlewni Czcionek i Drukarni Samuela Orgelbranda Synów. Dyrektorem przedsiębiorstwa pozostawał niezmiennie Mieczysław Orgelbrand, który konsekwentnie utrzymywał przejęty po ojcu profil produkcji: odlewanie czcionek oraz druk dzieł encyklopedycznych, książek, czasopism i akcydensów.

Orgelbrand, redukując stopniowo konkurencję, wykupił w 1899 roku odlewnię czcionek Saturnina Sikorskiego, a w 1902 roku Salomona Lewentala. W 1901 odlewnię czcionek przeniesiono z Bednarskiej na ulicę Hożą 41.

Po śmierci Mieczysława Orgelbranda firmą kierowali dyrektorzy: Henryk Rundo, Jan Skiński i Hipolit Orgelbrand. W 1907 roku odlewnia zatrudniała blisko stu pracowników i używano

w niej sześćdziesięciu odlewarek. Wraz z drukarnią, czołowy pod względem potencjału produkcyjnego warszawski zakład poligraficzny, należał do największych przedsiębiorstw europejskich tego typu. W roku wybuchu I wojny światowej w drukarni pracowały dwadzieścia trzy maszyny drukarskie, w tym najnowocześniejsza maszyna skonstruowana w firmie Koenig und Bauer, o wydajności 7400 ark. na godzinę. Zatrudniano 283 osoby, a wartość produkcji osiągnęła 562 000 rubli⁸.

W ostatnich latach działalności Towarzystwo Akcyjne przeżywało wielkie trudności finansowe. Wierzytelności w Banku Handlowym były główną przyczyną upadku firmy. Sytuacja finansowa Towarzystwa Akcyjnego miała jednak swoje

[7] Dz. cyt., s. 126.

[8] Dz. cyt., s. 136.

głębsze przyczyny. Istotnym czynnikiem były zmiany technologiczne, jakie zachodziły w poligrafii, głównie mechanizacja procesów składania.

Coraz nowsze konstrukcje maszyn drukarskich, upowszechnienie maszyn rotacyjnych, wymusiły postęp w przygotowaniu form drukowych. W 1869 roku Charles Kastenbein wynalazł do składania czcionek praktyczną maszynę z klawiaturą. Powstawały maszyny do odlewania pełnych wierszy składu matrycami wybieranymi z klawiatury: typograf skonstruowany przez Johna R. Rogersa i F. E. Brighta w roku 1888 oraz w 1889 pierwszy przemysłowy model linotypu Ottmara Mergenthalera. W 1892 roku Tolbert Lanston zaprezentował odlewarę monotypową – maszynę do odlewania składu z pojedynczych czcionek, sterowaną taśmą perforowaną na specjalnej klawiaturze (tastrze).

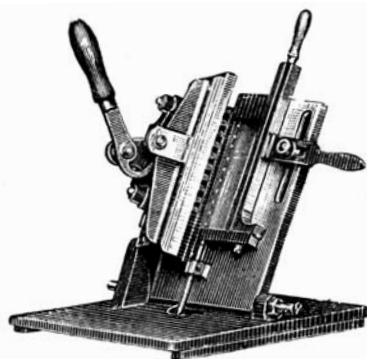
Ze Stanów Zjednoczonych linotyp i monotyp wyruszyły na podbój europejskich drukarni. Firmie przyszło więc działać w latach przełomu. Z każdym rokiem sukcesywnie tracił znaczenie produkcyjny ciąg technologiczny, na którym oparł się Samuel Orgelbrand. Wielotonowa produkcja czcionek stawała się niepotrzebna, zecerne ręczne wyludniły się, a po wydrukowaniu nakładu przetopiony metal zecerski trafiał ponownie do linotypów i monotypów. Czcionki stały się materiałem pomocniczym.

* * *

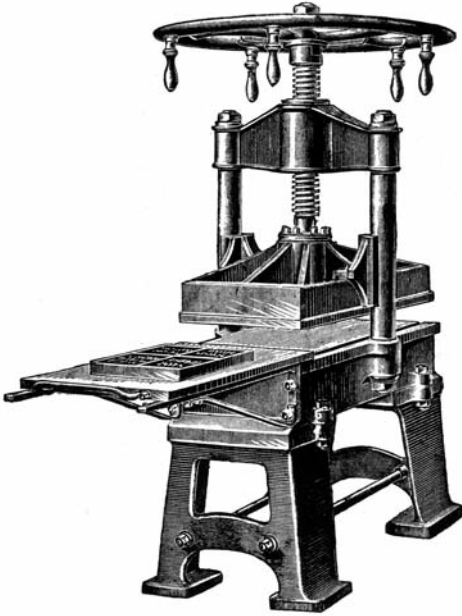
Do połowy XIX wieku czcionki odlewano w ręcznych aparatach. Mechanizacja i automatyzacja procesu odlewania rozpoczęła się na dobre od wejścia na amerykański rynek w latach trzydziestych maszyny skonstruowanej przez Davida Bruce'a. Odlewarę Bruce'a szybko przywieziono do Europy, gdzie zaczęto pomysł ulepszać. Powstawały coraz nowocześniejsze konstrukcje: Johnsona i Atkinsona, Kischa oraz braci Foucher. Najwięcej jednak usprawnień wprowadzono od 1885 roku w berlińskich zakładach Küstermanna.

Po zainstalowaniu maszyn odlewniczych dziesięć nastowieczne odlewnie czcionek stały się rentownymi przedsiębiorstwami. Wykonywano tam kilkanaście lub kilkadziesiąt różnorodnych operacji technologicznych. Obejmowały najczęściej cały proces powstawania pisma drukarskiego, od jego projektowania i wygrawerowania stempli czy matryc, poprzez odlanie i obróbkę czcionek, aż do ich sprzedaży. Oprócz czcionek produkowano też inny materiał zecerski drukujący i justunkowy: mosiężne linie i ornamenti, „ślepe” rygi i sztabiki, sztegi i kliny dla maszynistów typograficznych, drobne ilustracje i winiety, drewniane pisma do składania afszy oraz utwardzane czcionki introligatorskie. Odlewnie nierzadko oferowały klientom niezbędne w drukarniach i stemplarniach narzędzia i urządzenia, takie jak: kaszty, regały, wierszowniki, szufelki i inne sprzęty zecerskie.

Katalogi poważnych firm z końca XIX i początku XX wieku to obszerne, często efektownie wydawane foliały. Pokazują przykłady tysięcy giserskich wyro-



Forma
do odlewania sztegow



Prasa do odciskania galwanotypów



Broszura Antoniego Herdana

już było blisko do rezygnacji ze stempla i zastosowania metody bezpośredniego grawerowania matrycy. Dokonano tego za pomocą precyzyjnej wiertarki połączonej z pantografem. Pierwszą maszynę grawerską skonstruował w 1884 roku Linn Boyd

bów, głównie krojów pism różnych alfabetów i różnych stopni (wielkości). W odlewni Orgelbrandów aktualizowane wzorniki pism, ornamentów, linii oraz galwanotypów publikowano w latach 1878, 1882, 1900, 1903 i 1910.

W warszawskich odlewniach czcionek rozróżniano kilka podstawowych specjalności zawodowych – grawer, odlewacz, szlifierz, kotlarz oraz w niektórych dodatkowo – chemigraf i stereotyper. Podobnie było w giserni Orgelbrandów. Niektóre stosowane w niej techniki produkcyjne możemy bliżej poznać dzięki broszurze Antoniego Herdana, kierownika odlewni Towarzystwa Akcyjnego. Jego praca *O odlewie liter krótkie wiadomości historyczne i teoria*, opublikowana w 1907 roku nakładem pracodawców, jest swego rodzaju podręcznikiem, pierwszym na ten temat w języku polskim. Nawiasem mówiąc, autor uważany jest za współtwórcę odlewni czcionek Jana Idźkowskiego i Spółki (początkowo przy ulicy Ogrodowej 69). Najprawdopodobniej to właśnie Herdan doprowadził do wykupu przez spółkę Idźkowski-Drozdowski części sprzętu z upadających zakładów Orgelbrandów⁹.

Drukujące oczka czcionek odlewano z matryc metalowych, na przykład – miedzianych. Do wykonania matrycy, należało sporządzić stalowy stempel, czyli puncon. Wypukłą literę grawerowano na górnej powierzchni stalowej sztabki, którą potem hartowano. Wbijając stempel młotkiem lub właczając go za pomocą prasy, uzyskiwano wklęsłą formę niezbędną do odlania główki czcionki.

Z czasem do przenoszenia rysunku litery na wypolerowaną powierzchnię stalowej sztabki stempla zaczęto używać pantografu, grawerującego kształt według szablonu przygotowanego wcześniej w dużym powiększeniu. Tu

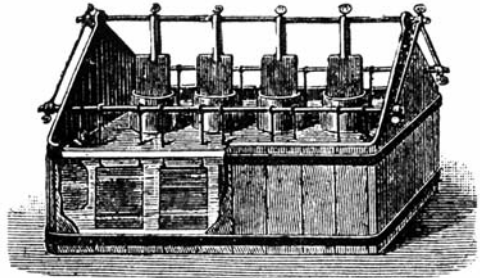
[9] A. Tomaszewski, *Giserzy czcionek w Polsce*. Ogme.pl, Warszawa 2009, s. 57–58.

Benton w nowojorskiej giserni American Type Founders, a już wkrótce urządzenia takie znalazły się w gawerni Orgelbrandów. Często stosowano również inne metody przygotowania matrycy, np. przez wytwarzanie na odpowiedniej formie (najczęściej na oczku gotowej czcionki) galwanicznej koszulki z twardego metalu. U Orgelbrandów używano w tym celu niklu.

Matryce, obojętnie jaką metodą wykonane, musiały być wyjustowane, czyli dokładnie zwymiarowane, tak aby odlewane z nich czcionki miały wymiary dostosowane do kompletu danego kroju i wielkości (stopnia) oraz aby tworzyły z nimi idealną linię pisma.

Obok cen i jakości wyrobów o ofercie handlowej każdej fabryki czcionek decydował repertuar produkowanych krojów pism drukarskich. Graficzne i liternicze walory czcionek w znacznie wyższym stopniu niż dzisiaj, wpływały na funkcjonalność i atrakcyjność wszelkich druków. Oczywiście Samuel Orgelbrand zdawał sobie sprawę z ich znaczenia. Organizował jednak w Polsce przedsiębiorstwo o niebywałej skali i w brawurowo krótkim czasie. Nie było więc możliwości stworzenia projektowego, literniczego atelier. Renomowane europejskie gisernie czcionek o historycznych korzeniach na swój dorobek typograficzny pracowały dziesiątki lat. Samuel Orgelbrand postanowił więc skorzystać z ich zasobów literniczych.

Przedsiębiorca i jego synowie importowali gotowe matryce do czasu, gdy Mieczysław zorganizował nowoczesną gawernię. Czym innym jest jednak produkcja matryc jako niezbędnych form odlewniczych, a czym innym liternicza twórczość graficzna – projektowanie kształtów liter. W tej sprawie Towarzystwo Akcyjne najprawdopodobniej dokonało transakcji ze słynną berlińską odlewnią czcionek Hermann Berthold A.G., zakupując dużą liczbę matryc lub gotowych czcionek, które potem w Warszawie kopiowano. Wskazuje na to uderzające podobieństwo znacznej liczby krojów pism łacińskich oraz słowiańskich (grażdanek) z warszawskiej giserni Orgelbrandów do występujących w ber-



Drewniana wanna galwaniczna

Afk. № 70

Торпедо — Torpedo

Цинцинати Венеция Zanzibar Konstancin

ДЕПО МЕБЕЛИ
въ Киевѣ
ROCHA OSIŃSKIEGO
ul. Różana 7

Печатныя Бумаги Dom Bankowy

Teatr Lwowski
ДВА КОНЦЕРТА
Вагнера

Дрезина REN Salvador

Маринскій Институтъ
Товариство Сзукъ Пѣкныхъ
Robinson Krozue

Гонiec Wieczorny
Механической Заводъ
Университетъ

Адресъ для телеграммъ
ОРГЕЛЬБРАНДЪ, ВАРШАВА
Телесловъ № 70

С. Orgelbranda Synów, Warszawa

Fragment polsko-rosyjskiego wzornika pism z odlewni Orgelbrandów z antyką linearną Torpedo

Meruba i Rasze do hebrajskiego w stosunku 100 tt

RASZE	Nazwa litery	MERUBA fun.	NAZWA	Znaki fun.	NAZWA	Akcenty
א	..Alef..	6	Znaki pisarskie		Akcenty dolne	
ב	..Beis..	4	Makaf	-	Nikudesz	
ג	.. Gimel ..	2½	Psik		Komac . . .	⋮
ד	.. Daled ..	4	Strich górny	½	Patach . . .	⋮
ה	.. Hei ..	6	Doppelstrich	½	Szwa	⋮
ו	.. Wow ..	6	Komma . . .	3	Segel	⋮
ז	.. Zein ..	1½	Doppelkom.	"	Ceire	⋮
ח	.. Ches ..	2½	Punkt dolny	1	Chirik . . .	⋮
ט	.. Tes ..	3	Dwupunkt .	½	Szurik . . .	⋮
י	.. Jod ..	6	Średnik . . .	!	Chatof patach	⋮
יא	.. Chof ..	3	Wykrzyknik	;	Nuty dolne	
יב	.. Chof ..	1	Znak pytania	?		
יג	.. Lamed ..	5	Nawias . . .	()	Meseg	⋮
יד	.. Lamed ..	5	Klamra . . .	[]	Mynach . . .	⋮
טו	Alef-Lamed	4	Gwiazdka . .	*	Mahpach . .	⋮
טז	.. Mem ..	5	Pauza	—	Mercha . . .	⋮
טז	.. Nun ..	3	Paragraf . .	¶	Tipcha . . .	⋮
טז	.. Samech ..	2½	Łącznik . . .	=	Esnachta . .	⋮
טז	.. Ain ..	3½			Dargu	⋮
טז	.. " ..	2½	Cyfry		Tewir	⋮
טז	.. Pej ..	1		1	Jerahben joma	⋮
טז	.. " ..	2		2		
טז	.. " ..	2		2		
טז	.. Zade ..	3		3	Nuty górne	
טז	.. Kuf ..	4		4	Zarku	∞
טז	.. Rejsz ..	4½		5	Pasztu . . .	⋮
טז	.. Szin ..	4½		6	Azlu geresz	⋮
טז	.. Taw ..	4½		7	Gerszym . .	⋮
טז	.. Chof ..	1		8	Zukaf godol	⋮
טז	.. " ..	1		9	Puzer	⋮
טז	.. " ..	1		0	Tliszu ktanu	⋮
טז	.. Mem ..	3½			Tliszu gdolu	⋮
טז	.. Nun ..	1½			Szalszeles .	⋮
טז	.. Pej ..	¼			Mynach . . .	⋮
טז	.. Zade ..	¼			Maphach . .	⋮

Akcenty Litews.	Na 40 funt.		Na 40 funtów		Na 10 funt.		
	tt	Akcenty Czeskie	tt	Akcenty Czeskie	tt	Akcenty Esperanto	
č	3	č	2½	Č	¼	ĉ	1
ě	1½	ě	3	Ě	¼	ĉ	1
í	2½	ň	½	Ň	¼	ĥ	1
ï	¾	ř	2½	Ř	½	ĵ	1
ũ	¾	š	3	Š	½	ŝ	1
ų	3	ž	3	Ž	½	ŝ	1
ũ	1½	á	4½	Á	½	ĉ	½
ű	1	ó	3½	Ó	½	ĉ	½
ű	9	í	4½	Í	½	ĥ	½
ž	3	ó	¾	Ó	¼	ĥ	½
v	3	ú	1	Ú	¼	ĵ	½
č	1½	ý	2½	Ý	¼	ŝ	½
ě	¾	d'	½	D'	¼	ŝ	½
ı	1½	t'	½	T'	¼	ŝ	½
ű	1½	ű	1½	Ű	¼	ŝ	½
ű	1½	ý	2½				
ű	1						
š	1½						
ž	1½						

Cedule giserskie określające proporcje ilości poszczególnych znaków stosownie do częstości ich używania i pojemności kaszt zecerskich

lińskich i petersburskich wzornikach pism publikowanych przez firmę Hermann Berthold A.G.¹⁰

Wielkim osiągnięciem literniczym giserni Orgelbrandów były oryginalnie zaprojektowane kroje pism żydowskich – hebrajskich oraz jidisz. Dotyczy to głównie pism nazywanych Meruba, Welisz (Welesz) i Rasze, a także subtelnej pisanki kaligraficznej. Uroda Orgelbrandowych czcionek zapewniła im popularność w drukarniach światowej żydowskiej diaspory. Czcionki z tymi pismami kupowano nie tylko w drukarniach Królestwa i Europy (Paryż, Wiedeń, Londyn itd.), ale wysyłano do Jerozolimy, Nowego Jorku, Johanesburga, Algieru, Tunisu – słowem wszędzie, gdzie znajdowały się hebrajskie drukarnie¹¹. W latach dwudziestolecia międzywojennego doskonały interes w Palestynie robiła odlewnia Idźkowski i S-ka, dysponująca matrycami Orgelbrandów. Dwadzieścia cztery pisma hebrajskie z giserni Orgelbrandów odnajdujemy jeszcze w katalogu państwowej Odlewni Czcionek w 1954 roku.

[10] R. Tomaszewski, *Dziewięć wieków czcionkarstwa*, cz. 3. „Litera” 1971, nr 44, s. 38.

11. A. Herdan, *O odlewie liter krótkie wiadomości historyczne i teoria*. Tow. Akc. Samuela Orgelbranda Synów, Warszawa 1907, s. 85.



Wnętrze hali odlewarek w giserni czcionek Orgelbrandów; zdjęcie z 1907 roku

Najbardziej długowiecznym krojem pisma pochodzącym z giserni Orgelbrandów był Konsul – charakterystyczna linearna antykwą bezszeryfowa (tzw. grotesk). Po raz pierwszy krój ten odlano w zakładach Woelmersa w Berlinie pod nazwą Consul 1. Konsul u Orgelbrandów produkowano w dwóch alfabetach: łacińskim oraz słowiańskim (graždance). Znajdował się w ofercie warszawskiej Odlewni Czcionek do końca jej istnienia, czyli do 1992 roku¹².

* * *

Zadłużoną firmę Orgelbrandów wystawiono w 1919 roku na licytację. Kupili ją drukarze – bracia Kazimierz i Eugeniusz Koziańscy. Prowadzili działalność giserną do 1937 roku. Tadeusz Drozdowski za 32 000 zł zakupił dla spółki Idźkowskiego całe wyposażenie i zasób matryc odlewni Koziańskich. Maszyny rozmontowano i sprzedano na złom, matryce zaś włączono do repertuaru pism nowego właściciela.

Odlewnię Jan Idźkowski i S-ka, znajdującą się na Mokotowie przy ulicy Reytana (róg Starościńskiej), znacjonalizowano po II wojnie światowej i do 1992 działała w tym samym miejscu jako Odlewnia Czcionek. Po jej likwidacji zbiór matryc trafił do Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi, prowadzonego przez Jadwigę i Janusza Pawła Tryznów. Pośród przejętych matryc znajdowały się również takie, które pamiętały gisernię Orgelbrandów. Do drukarskiej legendy przeszło polecenie wydane przez Janusza Pawła Tryznę w magazynie matryc na Reytana:

– Pakujcie wszystko. Razem z kurzem!

[12] *Wzornik czcionek*, Odlewnia Czcionek P. P., Warszawa 1954, s. 172–174.

Bibliografia

1. Ciepłowski Stanisław, *Varsawia typographorum 1578–1978. Cz. 2: Wiek XIX*. „Biuletyn Poligraficzny” 1978, nr 3, s. 25–40.
2. Gramatowski Wiktor, hasło *Orgelbrand* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Państw. Wydawn. Naukowe, Warszawa–Łódź 1972, s. 646–648.
3. *Hauptprobe unserer Schriftgießerei- und Messing-Erzeugnisse. H. Berthold Aktien Gesellschaft, Berlin SW. Fabriken in Berlin SW, Stuttgart, Wien, St. Petersburg und Moskau*. Berlin przed 1917.
4. Herdan Antoni, *O odlewie liter krótkie wiadomości historyczne i teoria*. Tow. Akc. Samuela Orgelbranda Synów, Warszawa 1907.
5. *Katalog odlewni czcionek E. i Dr. K. Koziańskich dawniej S. Orgelbranda Synów*. Warszawa [ok. 1929].
6. Kempe Carl, *Wegweiser durch die Stereotypie und Galvanoplastik*. Königlich Bayerische Hofbuchdruckerei, Nürnberg 1889.
7. Lech Marian J., *Drukarze i drukarnie w Królestwie Polskim 1869–1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 1979.
8. Lewandowski Stefan, *Poligrafia warszawska 1870–1914*. Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
9. Mlekicka Marianna, *Pracownicy książki w Warszawie w świetle „Przewodnika” W. Dzierżanowskiego*. „Studia o Książce” 1981, t. 11, s. 93–121.
10. Mlekicka Marianna, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. Państw. Wydawn. Naukowe, Warszawa 1987.
11. Rogala Jan, *Odlewnie czcionek w Warszawie (1772–1939)*. „Biuletyn Poligraficzny” 1975, nr 3, s. 33–52.
12. *Sto lat w służbie drukarskiej czcionki*. Odlewnia Czcionek P.P., Warszawa 1972.
13. Tomaszewski Andrzej, *Gisery czcionek w Polsce*. Wydawn. ogme.pl, Warszawa 2009.
14. Tomaszewski Andrzej, *Leksykon pism drukarskich*. Wydawn. Krupski i S-ka, Warszawa 1996.
15. Tomaszewski Roman, *Dziewięć wieków czcionkarstwa, cz. 3*. „Litera” 1971, nr 44, s. 27–46.
16. Wilkes Walter: *Das Schriftgiessen*. Technische Hochschule, Darmstadt 1990.
17. *Wzornik czcionek*, Odlewnia Czcionek Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa 1954.
18. *Wzory pism i ornamentów Odlewni Czcionek Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda i Synów*, Warszawa 1910.
19. Ząbkowski Franciszek, *Teoria sztuki drukarskiej zastosowana do praktyki*. Nakł. autora, Warszawa 1832.

Abstract

Samuel Orgelbrand & Sons Type Foundry

The emergence and development of the Samuel Orgelbrand's Warsaw type foundry coincided with the eve of the industrial revolution in publishing and typesetting in the second half of nineteenth century. This was also a preparation for the large enterprise in publishing and production: multi-volume Encyclopedia for the general public. The paper contains the description of technologies and devices used in this facility. A story of the plant until its demise in the twentieth century is presented.